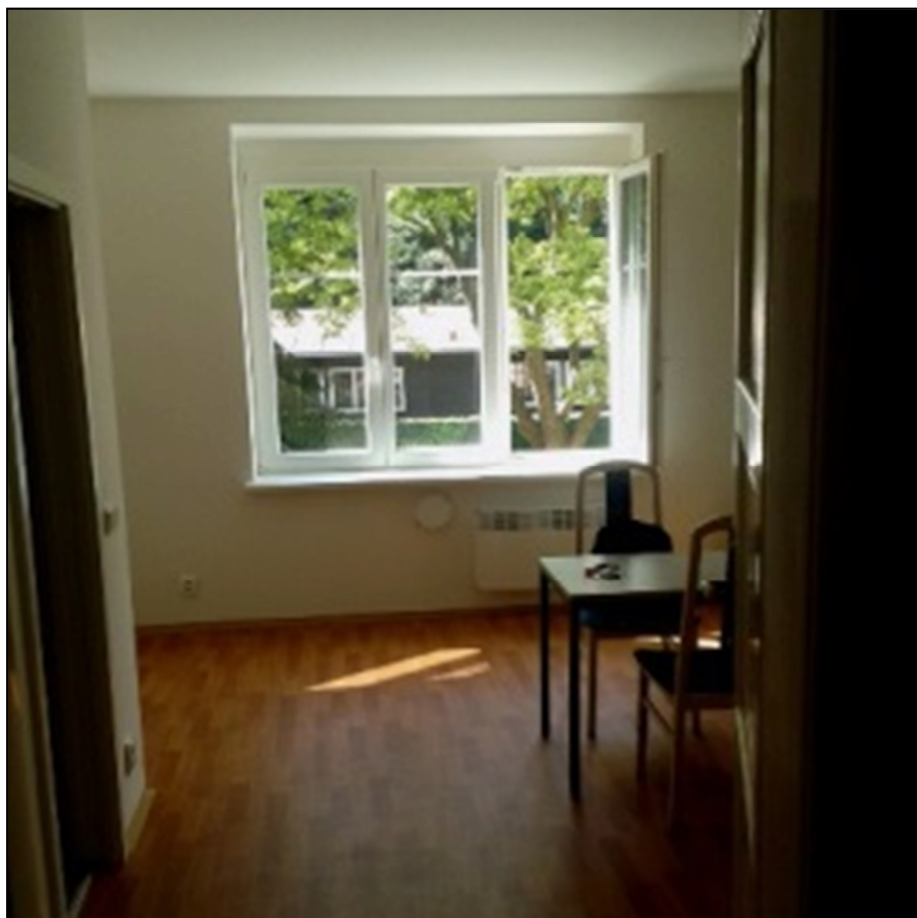


INICJATYWY MIESZKANIOWE NA RZECZ OSÓB DOŚWIADCZAJĄCYCH BEZDOMNOŚCI W PRADZE

PARTNERSTWO STRATEGICZNE „DROGI Z BEZDOMNOŚCI” ERASMUS+

NOTATKA Z WIZYTY STUDYJNEJ, PAŹDZIERNIK 2015

Opracowanie i zdjęcia: Elżbieta Kocon, Olga Szejter, Julia Wygnańska



Erasmus+



WPROWADZENIE

Partnerstwo strategiczne „Drogi z bezdomności” powstało aby zgromadzić i popularyzować wiedzę o programach mieszkaniowych dla osób doświadczających bezdomności tworzonych w Europie Centralnej oraz zbudować sieć współpracy wokół tego zagadnienia. W naszym regionie w obszarze bezdomności dominują programy oparte o pomoc doraźną w postaci posiłków, noclegowni i schronisk. Programy mieszkaniowe, w których pomoc w procesie wychodzenia z bezdomności opiera się o pobyt w mieszkaniu są wciąż rzadkością mimo tego, iż badania i międzynarodowe doświadczenia wykazują na ich skuteczność i konieczność wprowadzenia na szerszą skalę. Z kolei interesariusze, osoby tworzące programy pomocowe mało o sobie wiedzą, koncentrując się na nawiązywaniu kontaktów z organizacjami z krajów starej UE. Tymczasem łączą nas doświadczenia wynikające z podobnej historii w okresie powojennym i co za tym idzie podobne wyzwania w budowaniu nowoczesnych strategii wobec bezdomności. W ramach partnerstwa zaplanowano pięć wizyt studyjnych w stolicach krajów organizacji partnerskich czyli w Budapeszcie, Pradze, Bukareszcie, Warszawie i Brukseli, publikacje internetowe, stworzenie rekomendacji, wskazówek do programów doskonalenia zawodowego pracowników a także test internetowego kursu wiedzy o programach „Najpierw mieszkanie” przygotowywanego przez FEANTSA.

Pierwsza wizyta studyjna odbyła się w Budapeszcie w kwietniu 2015r. Uczestniczyli w niej pracownicy organizacji pozarządowych i samorządów lokalnych zajmujących się ludźmi doświadczającymi bezdomności min. pracownicy socjalni, streetworkerzy, dyrektorzy, rzecznicy i badacze. Zapis z wizyty: http://www.czynajpierwmieszkanie.pl/content/uploads/2015/05/zapis-z-budapesztu_erasmus_FINAL.pdf

Druga wizyta odbyła się w Pradze w październiku 2015 roku. Uczestniczki polskiej „delegacji” Elżbieta Kocon, Kierowniczka Domu dla Bezdomnych MOPS w Radomiu, Aleksandra Szejter, pracowniczka socjalna Stowarzyszenia Interwencji i Integracji Społecznej oraz Julia Wygnańska przygotowały prosty zapis tego co podczas wizyty usłyszały, zobaczyły i doświadczyły. Na zakończenie projektu „Drogi z Bezdomności” wybrane programy zostaną bardziej szczegółowo opisane w Kompendium dobrych praktyk, które będzie dostępne na stronie projektu: <http://www.bmszki.hu/en/erasmus/erasmus-project>

SPIS TREŚCI:

ZARYS POLITYKI SPOŁECZNEJ WOBEC BEZDOMNOŚCI W CZECHACH	3
<i>Katerina Caputova, Struzeni Azylovych Domow</i>	3
PROJEKT „KUCHARZE BEZ DOMU”	4
<i>Jitka Kolarova, Eva Kundratova, Homelike</i>	4
MIESZKANIA „STARTOWE”	5
<i>Gabiela Scotkova, Petr Kubišta, „NADEJE”</i>	5
PROGRAM PREWENCJI BEZDOMNOŚCI	7
<i>Henk van Hattem, Armada Spasy</i>	7
EKSPERYMENT BADAWCZY KONTROLOWANE PRÓBY LOSOWE MIESZKAŃCÓW SCHRONISK I MIESZKAŃ	8
<i>Stepan Ripka, Pro Socjalni Bydleni, Brno</i>	8
MIESZKALNICTWO SOCJALNE Z PERSPEKTYWY ARCHITEKTONICZNEJ	9
<i>Karolina Kripnerova, architektka</i>	9
PRAWO O MIESZKANIACH SOCJALNYCH	10
<i>Katerina Karchnakowa, Carity Ostrava</i>	10
PORADNICTWO SOCJALNE	11
<i>Katerina Karchnakowa, Carity Ostrava</i>	11
DOM ŚW. TERESY CARITAS DIECEZJI PRAHA	11
<i>Wizyta w placówce (niezapowiedziana)</i>	11
PRAGULIC	12
<i>Wizyta studyjna, która się nie odbyła</i>	12
AUTONOMNI SOCJALNI CENTRUM KLINIKA	12
<i>Wizyta studyjna</i>	12
REFLEKSJE UCZESTNIKÓW WIZYTY	12
”WALKA TRWA – BOJ POKRACUJE!”	13

ZARYS POLITYKI SPOŁECZNEJ WOBEK BEZDOMNOŚCI W CZECHACH

KATERINA CAPUTOVA, STRUZENI AZYLOVYCH DOMOW

Oryginalna prezentacja pt. „Social system in the Czech Republic”: <http://www.bmszki.hu/en/erasmus/partnership-meetings/prague-czech-republic-october-2015>

Czechy są młodym krajem, ponieważ zaledwie w 1993 miały miejsce narodziny Republiki Czeskiej po podziale na dwa kraje. Populacja to 10 mln mieszkańców, pod względem ekonomii kraj znajduje się na 38 miejscu na liście krajów rozwiniętych, lokalna waluta to korona czeska (28CZK=1Euro), bezrobocie niższe 6% w kwietniu 2015, minimalne wynagrodzenie dla pracy w pełnym wymiarze 330 EURO (1396PLN).

W ubiegłym roku została przyjęta pierwsza narodowa strategia wobec bezdomności przygotowana przez Ministerstwo Spraw Społecznych i Pracy: „Koncepcja zapobiegania i rozwiązywania kwestii bezdomności w Czechach do roku 2020”. Punktem wyjścia było przekonanie, że do rozwiązania problemu konieczna jest diagnoza: problem musi najpierw zostać opisany, co uczyniono właśnie w tym dokumencie. Prace nad jego wdrażaniem jeszcze nie zostały ukończone. W dokumencie użyto definicji Feansta ETHOS, która mówi, że bezdomność to nie tylko mieszkanie na ulicy, ale również ryzyko utraty domu i mieszkanie w skandalicznych warunkach. Założono, że aby coś zmienić należy pracować ze wszystkimi grupami, czyli należy zapobiegać, interweniować i integrować.

Nie jest znana liczba osób bezdomnych albowiem ciężko jest to ustalić, ale szacuje się, że jest ich około 30000. Dużą grupę stanowią również osoby zagrożone bezdomnością – około 100000. Najbardziej zagrożone są osoby starsze samotne, samotne matki i długotrwale bezrobotni.

Niepokojące jest zjawisko wzrostu liczby osób młodych na ulicy, jak również kobiet i osób niepełnosprawnych. Osoby młode to w szczególności osoby opuszczające pieczę zastępczą. Kobiety są rzadko widywane, co jednak nie oznacza, że problem nie występuje.

Do bezdomności, na poziomie indywidualnym zazwyczaj prowadzi brak pieniędzy, długi, nadużywanie alkoholu i narkotyków, ale również i niski prestiż społeczny oraz niewielkie umiejętności społeczne. W okresie komunizmu (który panował do 1989r) mówiono, że bezdomność nie istnieje. Mieszkanie na ulicy było nielegalne. Zmieniło się to po transformacji.

Przyczynami strukturalnymi bezdomności są panujące na rynku mieszkaniowym tendencje, polityka udzielania świadczeń społecznych jak również różnice regionalne – Praga jest miastem bogatym, zaś np. Ostrawa dosyć biednym, pełnym problemów społecznych. Rynek nie jest w stanie odpowiedzieć na potrzeby mieszkaniowe osób zagrożonych bezdomnością.

Wzrasta liczba osób żyjących poniżej standardu (posiadanie mieszkania), oraz osób żyjących na ulicy. Obecnie nie jest znana dokładna liczba osób przebywających w schroniskach.

Rynek nie jest w stanie odpowiedzieć na potrzeby mieszkaniowe ludzi zagrożonych bezdomnością. Brakuje mieszkalnictwa socjalnego z regulowanym czynszem. W 2013 roku 12000 ludzi mieszkało w schroniskach i komercyjnych hostelach - dostawali pieniądze żeby tam mieszkać, od 2012 do 2013 liczba znacznie wzrosła, a w hostelach komercyjnych prawdopodobnie podwoiła się. Długi w wielu przypadkach są poważną barierą. Np. większość klientów czy pracowników organizacji Kucharze bez domu ma długi/problem z długami w tym ogromne długi, których nigdy nie spłaca. Zazwyczaj są to długi za małe rzeczy np. niezapłacona kara za jazdę bez biletu ale również z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego.

Pomoc finansowa państwa dla osób indywidualnych

Struktura zasiłków/pomocy państwa:



Dodatek mieszkaniowy

Pomoc w formie dodatku mieszkaniowego przysługuje osobie posiadającej zameldowanie, czyli jest przeznaczona dla osób w trudnej sytuacji życiowej, zamieszkujących w lokalach mieszkalnych. Dodatku tego nie uzyska osoba bezdomna przebywająca w placówce dla bezdomnych, ale mieszkająca w komercyjnym hostelu już tak.

Przepisy regulują sposób wyliczania dodatku mieszkaniowego: dochody osób wspólnie zamieszkujących są sumowane, następnie wyliczane są koszty utrzymania mieszkania (koszt najmu, energii, wody, gazu); dodatek stanowi różnicę pomiędzy 1/3 dochodu rodziny a całkowitymi kosztami utrzymania mieszkania. Państwo nie pokrywa pełnych kosztów zakwaterowania.

Pomoc materialna – na poziomie krajowym

Pomoc materialna przyznawana jest przez urząd pracy w formie „uzupełnienia mieszkaniowego” i „zasiłku życiowego”. Pracownik urzędu ocenia, czy zgłaszająca się osoba rzeczywiście żyje w ubóstwie i ma niezaspokojone materialne potrzeby i czy jest aktywna w poszukiwaniu zatrudnienia dającego źródło utrzymania.

Wskazane formy pomocy są ze sobą kompatybilne, jeżeli osoba kwalifikuje się do zasiłku życiowego to otrzyma również uzupełnienie mieszkaniowe. Państwo ustala płacę minimalną, która ma zabezpieczyć elementarne potrzeby. Zasiłek życiowy wypłacany jest w następującej wysokości:

	CZK	PLN
Dla osoby samotnie gospodarującej	3410	533
Dla pierwszej osoby w rodzinie	3 140	491
Dla 2 i następnej osoby w rodzinie	2 830	443
Dla dziecka na utrzymaniu:		
Do 6 roku życia	1 740	272
Od 6 do 15 roku życia	2 140	335
Od 15 do 26 roku życia (jeśli się uczy)	2 450	383

Uzupełnienie mieszkaniowe to pomoc finansowa na podstawowe zakwaterowanie, np. na opłatę za schronisko. Otrzymać ją może osoba nie posiadająca miejsca zameldowania.

Przepisy nie ustalają klarownych kryteriów kto może tę pomoc otrzymać, konieczne jest jednak udowodnienie, że podejmuje się działania w celu poprawy własnej sytuacji, a nie liczy się jedynie na pomoc innych. Warunek ten zdaje się być mniej przestrzegany w bogatszych regionach, jednak w biedniejszych ma duże znaczenie (ze względu na większe zapotrzebowanie).

Pierwotnie uzupełnienie mieszkaniowe było wypłacane przez urzędy miejskie. Zatrudnieni tam pracownicy socjalni znali swoich podopiecznych i mieli dobre rozeznanie. Dzięki temu pomoc trafiała do najbardziej potrzebujących. Jednak w 2011 roku nowy minister pracy zdecydował, że stworzenie nowego urzędu będzie efektywniejsze od dotychczasowych działań.

Urząd pracy, który do tej pory zajmował się tylko kwestią zatrudnienia stał się odpowiedzialny za wszystkie świadczenia i nie ma już odrębnych jednostek zajmujących się sprawami pomocowymi.

Osoby bezdomne podlegają pod Urzędy Pracy w miejscowościach, w których byli na stałe zameldowani, bez względu na to, gdzie aktualnie przebywają. W celu uzyskania pomocy nie mogą zgłosić się do najbliższego urzędu tylko muszą podróżować więc wielu rezygnuje.

PROJEKT „KUCHARZE BEZ DOMU”

JITKA KOLAROVA, EVA KUNDRATOVA, HOMELIKE

Homelike to nieformalna organizacja współpracująca i prowadzona przez bezdomne kobiety. Brak formalnej rejestracji pozwala na elastyczność w ustalaniu własnych zasad, np. zachowanie dużej wrażliwości na płęć. Organizacja nie jest finansowana przez rząd, korzysta z dofinansowania z ESF i EOG, a także uzyskuje pieniądze z prowadzonej przez siebie działalności komercyjnej. Aktualnie ubiega się o Europejską Nagrodę Dla Innowacji Społecznej.

Twórczyni organizacji skupiły się tylko na kobietach bezdomnych, ponieważ po przeprowadzeniu rozeznania w środowisku uznały, iż to właśnie one nie otrzymują od działających organizacji odpowiedniego wsparcia. Bezdomne kobiety doświadczały na ulicy przemocy, również seksualnej, cierpiały po odebraniu im dzieci, doświadczały stygmatyzacji właśnie ze względu na płęć.

Celem organizacji jest udzielenie bezdomnym kobietom wsparcia aby same znalazły dla siebie rozwiązanie problemów, aby wzrosło ich poczucie własnej wartości dzięki upodmiotowieniu. Pracownicy organizacji stoją na równi z kobietami, które doświadczyły bezdomności, służą pomocą i wsparciem ale nie pouczają ponieważ nie są ekspertami, nie doświadczyły bezdomności. Rolę ekspertek pełnią bezdomne kobiety.

Organizacja skupia kobiety, które przebywają w przestrzeni publicznej – na ulicach, w garażach, ogródkach i szopach na peryferiach miasta, ale również i te w schroniskach i noclegowniach. Kobiety te chcą pokazać, że osoba bez domu też może i chce pracować i być częścią społeczeństwa. Swoją działalnością obalają stereotypy, że każdy bezdomny to śmierzdzący pijak żebrzący o pieniądze, proszący o alkohol, czy wdający się z konflikty z innymi ludźmi. Chcą pokazać, że one również mogą brać swoje życie we własne ręce.

Największym projektem organizacji są „Kucharze nadziei”. W projekcie bierze udział 15 kobiet, ale to się zmienia. Zdarza się, że niektóre znajdują pracę i odchodzą. Nikt nie jest związany kontraktem, umawiają się na bieżąco w miarę potrzeb.

Organizacja przygotowuje jedzenie wegańskie, dzięki czemu nie bierze udziału w procederze złego traktowania zwierząt. Produkty pozyskują od dostawców żywności ekologicznej – zakupują je na podstawie partnerskiej umowy. Do chwili obecnej utrzymanie żywności np. z marketu nie było możliwe

ze względu na ograniczające przepisy. Od tego roku prawo jest bardziej elastyczne, więc istnieje szansa na podjęcie współpracy. Organizacja nie współpracuje z bankiem żywności, ponieważ bank ma niewiele wegańskich produktów. Ponadto, aby otrzymać z banku jedzenie należy wnieść opłatę członkowską, co dla organizacji jest nieopłacalne – prawdopodobnie wartość otrzymanych produktów byłaby mniejsza niż suma składek.

„Kucharki” nie ustalają konkretnych cen za jedzenie, są one dobrowolne, aby każdego było na nie stać. Dzięki temu może je zakupić bogaty i biedny, który mieszka na ulicy. „Kucharze nadziei” sprzedają swoje wyroby w marketach oraz innych miejscach publicznych w Pradze. W ostatnim czasie organizacja zajmuje się również przygotowywaniem cateringu. Panie nie tylko gotują, ale również prezentują jedzenie podczas różnych wydarzeń, np. konferencji, co daje im szansę na pokazanie społeczeństwu, że są jego częścią i odgrywają w nim ważną rolę. Jest to dla nich ważny cel i pracują ciężko, aby go osiągnąć. Mają świadomość, że wciąż są oceniane przez innych. Tym bardziej jest to dla nich ważne, ponieważ nie są wykwalifikowanymi kucharkami. Podczas spotkania również i nasza grupa miała możliwość kosztowania jedzenia przygotowanego przez „Kucharki”. Należy przyznać, że zostało ono przygotowane z należytą starannością i smakiem.

Marzeniem „Kucharek nadziei” jest otwarcie bistro z dużą kuchnią, gdzie wszystkie będą mogły pracować. Szukają już odpowiedniego miejsca. Na swoim koncie mają już sukcesy – wygrany konkurs w Austrii.

Poza tym prowadzony jest również streetworking i grupy wsparcia. Organizacja publikuje gazetę „Bezdomnoviny”, gdzie bezdomni piszą sami o sobie, opisują swoje historie. Ponadto od roku działa grupa teatralna. Był to pomysł kobiet, które chciały grać. Nie chciały jednak poruszać tematu życia na ulicy, więc sięgnęły do głębszych doświadczeń. Wspólnie stworzyły kolaż o nazwie „Those women” „One” (<https://www.youtube.com/watch?v=vm5chFhtblk>). To sztuka o przyjaźni, dorastaniu, nadużyciach i przemocy. Jest w niej wiele smutku, ale również rozwiązań, które pozwoliły na znalezienie swojej drogi w życiu. Dyrektorem teatru jest psychoterapeutka która przyciąga do organizacji ludzi teatru, muzyków, kompozytorów, scenografów. Tworzenie spektakli zawsze odbywa się wspólnie z bezdomnymi kobietami, które piszą teksty.

Kobiety skupione w organizacji lubią wspólnie spędzać czas, organizują wycieczki. Wspólnie uczestniczą w różnego rodzaju konferencjach, seminariach, gdzie prezentują swoją działalność. Organizują wydarzenia publiczne:

- superbohaterowie bez domu – prowadzą kursy samoobrony, pokazują moc bezdomnych kobiet, które przecież nie są bezradne, tylko potrafią bronić się i walczyć, radzą sobie w trudnych okolicznościach,
- księgarnia uliczna – sprzedawanie książek znalezionych na śmietniku,
- „taniec zmiotkami” - wydarzenie w celu wskazania, że praca przy sprzątnięciu ulic ma duże znaczenie i osoby ją wykonujące powinny cieszyć się dużym poważaniem społecznym.

MIESZKANIA „STARTOWE”

GABIELA SCOTKOVA, PETR KUBIŠTA, „NADEJE”

Oryginalna prezentacja pt. “Hostels vs training flats Nadeje”: <http://www.bmszki.hu/en/erasmus/partnership-meetings/prague-czech-republic-october-2015>

Organizacja Nadeje posiada oddziały w 22 miastach w Czechach. W Pradze jest zarejestrowanych 9 usług: 4 schroniska, 2 noclegownie, program streetworkerski, 2 centra dzienne – dla dorosłych do 26 roku życia i dla osób powyżej 26 roku życia. Konieczność rozdzielenia na grupy wiekowe została podyktowana tym, że z osobami młodszymi, które często pochodzą z rodzin niepełnych lub domów dziecka trudniej pracować.

W Pradze jest czterech głównych usługodawców świadczących usługi mieszkaniowe dla osób bezdomnych: Nadeje, Armia Zbawienia, Centrum Usług Społecznych i Caritas.

Nadeje ma 4 domy: przeznaczony dla 50 osób, przeznaczony dla 25 mężczyzn, przeznaczony dla 40 kobiet i dla 30 osób – dla kobiet i mężczyzn na emeryturze/rencie, osób niepełnosprawnych, poruszających się na wózkach inwalidzkich (dostosowany do potrzeb). Trzy budynki są własnością miasta, jeden należy do Nadeje.



Głównym źródłem finansowania są środki otrzymywane z Ministerstwa Pracy i Spraw Społecznych, samorządu Pragi i samorządów dzielnicowych, co jest istotnym źródłem szczególnie dla programów streetworkerskich. Ponadto środki pochodzą również z dotacji prywatnych oraz środków unijnych. Aktualnie realizowany jest projekt koncentrujący się na zatrudnieniu – klub pracy dla ludzi bez mieszkania, oraz dla cudzoziemców.

Obecnie podejmowane są próby uruchomienia mieszkań treningowych dla klientów. Trudno jest osobie bezdomnej, zamieszkałej w schronisku przystosować się do życia w samodzielnym mieszkaniu. Jest to dla nich duża zmiana, z którą często nie radzą sobie. Część osób jest uzależnionych od alkoholu, narkotyków czy hazardu, co stwarza ryzyko popadnięcia w kłopoty finansowe. Osoby te nie są w stanie prawidłowo

gospodarować posiadanym budżetem, co stwarza zagrożenie niepłacenia czynszu.

W Czechach podejmowane są próby wprowadzenia trzystopniowego systemu pomocy mieszkaniowej dla bezdomnych:

- domy kryzysowe – noclegownie, schroniska, hostele
- mieszkania treningowe – w mieszkaniach klienci dostają pomoc społeczną
- mieszkania długoterminowe socjalne

Mówi się o trzech rodzajach mieszkań treningowych:

- mieszkanie jest własnością organizacji pozarządowej
- mieszkanie jest własnością miasta a klient jest wynajmującym
- mieszkanie jest własnością miasta, wynajmującym organizacja pozarządowa, która podnajmuje mieszkanie klientowi.

Podczas pobytu w schronisku osoby bezdomne mają obowiązek ponoszenia opłat. Część osób wykorzystuje do tego celu zasiłki społeczne np. uzupełnienie mieszkaniowe z urzędu pracy, jednak zdarzają się osoby, które pracują sezonowo w wakacje, bądź biorą udział w projektach np. Kucharze bez domu, Gazeta uliczna wydawana przez bezdomnych.

Pracownicy socjalni przeprowadzili kilkietapową kwalifikację klientów do mieszkań treningowych. Najpierw w schroniskach była prowadzona praca socjalna przygotowująca osoby do samodzielnego mieszkania. Zazwyczaj trwała ona pół roku. W tym czasie organizatorzy mogli się zorientować, czy wytypowana osoba poradzi sobie samodzielnie, czy już jest gotowa do przeprowadzki.

Obecnie organizacja Nadeje prowadzi 11 mieszkań treningowych: 5 z nich jest własnością samorządu miejskiego Pragi, jedno jest własnością dzielnicy Praga 11, sześć mieszkań znajduje się na obrzeżach Pragi w 19 – piętrowym bloku. Mieszkania te nie są duże i mają do 25 metrów kwadratowych. Nie udaje się wynajmować mieszkań od prywatnych właścicieli, którzy nie mają zaufania do osób bezdomnych.

Liczba mieszkań nie jest wystarczająca w stosunku do występujących potrzeb. Negocjacje w sprawie wynajmu mieszkań prowadzone są przez dyrektora organizacji, pracowników socjalnych i kuratorów, a w razie potrzeby wsparcia w tym zakresie udzielają politycy.

Otrzymanie mieszkania uwarunkowane jest panującymi w danej dzielnicy układami politycznymi, np. dzielnica Praga 3 ma około 200 wolnych mieszkań i nie jest w stanie znaleźć dla nich lokatorów. Przyczyną są być może stereotypy - nadal widoczny jest negatywny stosunek do osób bezdomnych, które postrzegane są jako osoby brudne, śmierdzące, zaniedbane. Ludzie wyobrażają sobie bezdomnego jako jednostkę aspołeczną. Jednak wiele osób bezdomnych ma wyższe wykształcenie i często niewiele różni się od osoby, która ma dom,

rodzinę. Przyznać jednak należy, że osoby bezdomne to zawsze ludzie z problemami. Według psychologa z organizacji, 75% bezdomnych, którzy są ich klientami mogłoby mieć postawioną diagnozę zaburzeń psychicznych, które w dużej mierze są przyczyną bardzo długiego pozostawiania na ulicy.

Tego typu postrzeganie osób bezdomnych nie ma wpływu na wynajem mieszkań w dzielnicy Praga 11. Dla członków miejskiego samorządu nie jest istotne, kogo organizacja umieści w wynajętych mieszkaniach, dla nich jest najważniejsze, aby ktoś tam mieszkał. Wobec tego jak nie uda się z jedną osobą, to na to miejsce umieszczana jest kolejna.

Dzielnica Praga 5 życzy sobie klientów z własnego terenu – czyli osoby, które są tam zameldowane, bądź takie, które długo tam przebywają (muszą złożyć stosowne oświadczenie). Kwalifikacja trwa zazwyczaj 2 miesiące. Organizacja wskazuje klientów, a następnie komisja powołana w tym celu, wskazuje osoby, które potencjalnie mogą tam zamieszkać. Następnym etapem weryfikacji jest współpraca z kuratorem dla dorosłych co oznacza kolejną komisję. Dopiero wówczas znani są potencjalni mieszkańcy. Powołane komisje jednak nie znają dobrze klientów i ich wybory nie zawsze są trafne. Kryteria, wg których wybierają osoby to: sposób kooperacji z kuratorem socjalnym, wysokość i źródło dochodu, fakt otrzymywania świadczeń z pomocy społecznej, czy emerytury. Jest to jednak wiedza niewystarczająca. To pracownicy organizacji na co dzień znają swoich klientów i mają lepsze rozeznanie, potrafią przewidzieć, jak dany klient będzie funkcjonował. Ostatnio komisja wybrała klienta, który musiał opuścić mieszkanie zaledwie po tygodniu a odrzuciła kandydaturę klienta, który zanim zamieszkał w schronisku zadłużył mieszkanie (w schronisku przebywa już 5 lat) ale obecnie jego sytuacja poprawiła się bo pobiera emeryturę i pracuje.

Klienci, którzy otrzymali mieszkanie nie są pozostawieni sami sobie. Pozostają w kręgu zainteresowania pracownika socjalnego ze schroniska, w którym przebywali. Pracownik socjalny w ramach pracy socjalnej odwiedza klienta w mieszkaniu raz w miesiącu, sprawdza co nowego się wydarzyło, czy klient płaci regularnie czynsz. Klienci przyzwyczaili się do takiej współpracy i wiedzą, że mogą liczyć na wsparcie pracownika socjalnego.

Ryzyko dla programów:

- zła adaptacja do życia w mieszkaniu
- konieczność opuszczenia mieszkania po dwóch latach – dzielnice podpisują pierwsze umowy na taki okres
- wysokie zadłużenie klientów z okresu bezdomności powodujące egzekucje komornicze (w konsekwencji klient uzyskujący własny dochód otrzymuje mniej pieniędzy, niż wtedy, gdy otrzymywał zasiłek)

PROGRAM PREWENCJI BEZDOMNOŚCI

HENK VAN HATTEM, ARMADA SPASY

Oryginalna prezentacja pt. "Social housing project Salvation Army": <http://www.bmszki.hu/en/erasmus/partnership-meetings/prague-czech-republic-october-2015>

Armia Zbawienia (Armada Spasy) prowadzi placówki przeznaczone dla osób bezdomnych między innymi hostele (768 miejsc we wszystkich hostelach w kraju), placówki niskoprogoowe, domy o specjalnym reżimie przeznaczone dla ludzi starszych i chorych (108 miejsc w trzech ośrodkach), noclegownie (zimną zwiększają liczbę, normalnie 299 miejsc w kraju w ośmiu miastach) i mieszkania treningowe.

Dodatkowo AZ prowadzi ośrodek leczenia uzależnień dla 50 osób. Klienci mogą tam przebywać przez półtora roku, po czym na 2 lata mogą się przenieść do samodzielnego mieszkania, z którego wyprowadzają się do niezależnego mieszkania.

Pokój w noclegowni Armii Zbawienia:



Jedno ze schronisk jest w bardzo złym stanie, dlatego organizacja planuje budowanie nowych. W Ostrawie udało się zbudować jedno nowe.

W dwóch miastach Armia Zbawienia prowadzi także mieszkania „socjalne”, dysponując 80 mieszkaniami w których mieszka 303 osoby w Ostrawie i Brnie.

Organizacja prowadzi też streetworking i realizuje program prewencji. Oba działania mają charakter środowiskowy – praca przebiega głównie poza placówkami, w miejscach pobytu klientów.

Program prewencji oparty jest na współpracy z miastem i wspólnotą mieszkaniową. Miasto, bądź wspólnota mieszkaniowa wskazuje osoby, które mają problemy z regulowaniem opłat czynszowych i kontaktuje się w tej sprawie z Armią Zbawienia. Organizacja wspiera osobę w mieszkaniu, zaś w przypadku, gdy osoba ta musiała to mieszkanie opuścić, podnajmuje jej mieszkanie ze swoich zasobów. Oczywiście cały czas osoba otoczona jest wsparciem. Czasami zdarza się, że i to mieszkanie osoba musi opuścić, w takim wypadku przenoszo-

na jest do schroniska. Dzięki dobrej współpracy pomiędzy miastem, wspólnotą mieszkaniową a Armią Zbawienia praktykowaną jest zamiana najemcy – w przypadku, gdy klient ma problemy przestaje być najemcą. Organizacja występuje jako najemca mieszkania, zaś klient podnajmuje mieszkanie od organizacji. Kwalifikuje się tu każdy, kto chce pracować nad poprawą swojej sytuacji. Pracownicy służą pomocą, doradzają, zachęcają do podejmowania działań, pomagają w rozwiązywaniu problemów, np. pomagają negocjować spłatę długów.

Początek programu datuje się na 2005 rok. Uznano, że zapobieganie bezdomności jest tańsze od rozwiązywania istniejącego już problemu, poza tym lepiej chroni ludzką godność i pozwala na powrót do społeczeństwa.

Programem objęto Ostrawę-Privoz (43 mieszkania) i Ostrawę-Poruba (17 mieszkań). Koszt to 1,8 mln CZK rocznie na osobę (281500 pln). Dla porównania roczny koszt utrzymania osoby w schronisku to 4 mln CZK rocznie (625600 pln). Finansowanie programu pochodzi w 40% z samorządu lokalnego Ostrawy, w 50% z administracji regionalnej, w 5% od miasta Ostrawa a pozostałe 5% to darowizny i inne źródła. Kadra składa się z 6 pracowników socjalnych. Klienci to rodziny z dziećmi, osoby indywidualne, często samotni rodzice, osoby starsze. Uzyskali pomoc w różnych dziedzinach, np. jak radzić sobie z płatnościami, jak poprawić relacje z rodziną. Stosowano plany indywidualne oraz sesje grupowe.

Armia Zbawienia prowadzi też cztery mieszkania treningowe w hostelu. W przypadku, gdy klienci przez dwa lata regularnie płacą rachunki, organizacja pomaga im przenieść się do samodzielnego mieszkania udzielając także pomocy finansowej, aby koszty ponoszone przez klienta nie były wyższe niż te, które ponosił będąc w schronisku. Klient nie jest w stanie sam zapłacić całego czynszu, ponieważ jest bardzo wysoki, dlatego negocjują z właścicielami mieszkań obniżenie opłat, jednak na razie nic się nie zmienia.

Miasta posiadają wiele wolnych mieszkań, niestety są bardzo drogie. Armia Zbawienia deklaruje chęć wynajęcia ich pod warunkiem obniżenia ceny. Współpraca zaczyna się układać. Właściciele mieszkań oczekują stabilności w płaceniu.

Narzucanym przez lokalne władze warunkiem przyznania mieszkania klientowi jest brak długów wobec samorządu na terytorium którego znajduje się mieszkanie. Klient wybierany jest wspólnie przez pracownika socjalnego, właściciela mieszkania i członka organizacji. Zasadą jest typowanie mieszkańców schronisk, którzy przebywali w nich nie dłużej niż 5 lat.

Do chwili obecnej 15 z rodzin, które brały udział w programach otrzymało normalną umowę najmu, podobnie jak kolejne 24 osoby, które dzięki zmniejszeniu swoich długów również otrzymały szansę. Z 26 osobami zakończono współpracę, ponieważ nie były w stanie skorzystać z pomocy organizacji. Aż 84 osoby znalazły mieszkania i tylko 1 osoba została z mieszkania usunięta.

Oczywiście działalność, jak każda, napotyka na wiele problemów. Wielu klientów ma bardzo duże długi, które urosły z niewielkich kwot. Przyczyną jest nadużywanie przepisów przez firmy windykacyjne. W przypadku, gdy osoba podejmie pracę

natychmiast wynagrodzenie zajmowane jest przez komornika. Czasami można negocjować z wierzycielem spłatę długu na raty. Przeszkodą jest również brak tanich mieszkań.

Problemy leżą też po stronie klientów, którym często brakuje motywacji do pracy. Wielu wywodzi się z rodzin w których nie mieli dobrego przykładu. Przykładem może być tu projekt, który próbowano zrealizować w dzielnicy romskiej. Rodziny wielodzietne posiadały wysokie świadczenia socjalne, co nie było motywujące do podejmowania jakichkolwiek działań. Poza tym trudno w rodzinie, w której od pokoleń nikt nie pracował oczekiwać motywacji do pracy.

Pokój w hostelu:



Pomimo przeciwności organizacja nie zniechęca się i pragnie się rozwijać. Na razie w sferze marzeń pozostaje stworzenie podobnych programów w innych miastach, czy zakup dużego budynku z wieloma mieszkaniami, które można byłoby wynajmować. Planem jest rozszerzenie usługi na dalszą rodzinę klienta, praca z dziećmi, współpraca ze szkołami, pomoc finansowa, pośrednictwo pracy, pomoc osobom z bardzo dużymi długami.

EKSPERYMENT BADAWCZY KONTROLOWANE PRÓBY LOSOWE MIESZKAŃCÓW SCHRONISK I MIESZKAŃ

STEPAN RIPKA, PRO SOCJALNI BYDLENI, BRNO

Oryginalna prezentacja pt. „RCT proposal of housing first for homeless families in Brno”:

<http://www.bmszki.hu/en/erasmus/partnership-meetings>

Pro Socjalni Bydleni (Porozumienie na rzecz Mieszkalnictwa Socjalnego) to platforma organizacji pozarządowych skupiająca organizacje praw człowieka, wydziały akademickie i osoby indywidualne – doktorów, studentów nauk społecznych, ekspertów bezdomności, właścicieli mieszkań. W ubiegłym roku platforma otrzymała grant na udział w podejmowanych przez nich działaniach ludzi, którzy doświadczyli bezdomności, eks-

pertów przez doświadczenie. Dołączyli oni do platformy jako członkowie indywidualni.

Innowacyjna praca socjalna, nowe metody pracy z osobami bezdomnymi stosowane w Czechach mają swoje źródło na Uniwersytecie w Ostrawie, który bardzo aktywnie pracuje w obszarze bezdomności.

W wakacje Platforma zorganizowała warsztat z mieszkańcami mieszkań socjalnych. W ramach podsumowania uczestnicy zaproponowali analizę zawierającą: nazwane problemy, propozycje rozwiązań i oczekiwania. Jednym z oczekiwań było przekonanie, że mieszkanie jest prawem i jako takie powinno być promowane. Kolejnym, że mieszkanie powinno być oddzielone od pomocy społecznej.

Rzecznictwo na rzecz mieszkań socjalnych

Analiza stała się punktem wyjścia do działań Platformy. Organizacje wspólnie zaczęły zastanawiać się, jakie działania należy podjąć. Było oczywiste, że potrzebne jest rzecznictwo. Wówczas rząd był prawicowy i stosował cięcia w wydatkach społecznych. Powstała koncepcja mieszkalnictwa wspieranego w postaci hosteli dla pracowników migrujących, aby mogli w nich mieszkać wspólnie z rodziną. Platforma starała się stworzyć partnerstwo i włączyć się do rządowego procesu legislacyjnego, co niestety nie udało się. Członkowie platformy nie poddali się jednak i rozpoczęli kampanię w mediach. Liczba członków platformy wzrosła z 7 do 40 i w 2014 roku udało się zablokować niekorzystne prawo. Członkowie rządu przekonani byli, iż przyczyną zamieszkiwania ludzi w hostelach jest niski poziom cywilizacyjny i brak umiejętności życia w społeczeństwie. Działalność Platformy doprowadziła do zhumanizowania hosteli. Na ich odnowienie użyto pieniędzy unijnych.

Z nowym rządem zawarto porozumienie, z którego wynika, że zostanie przyjęta ustawa o mieszkaniach socjalnych. Przyjęcie ustawy znalazło się w planie legislacyjnym. To dało początek współpracy Platformy z ministerstwem pracy, które odpowiada za ten obszar i powstała grupa robocza. Niestety współpraca ponownie napotkała problemy i konieczne było kolejne zaangażowanie mediów. To opóźniło pracę o rok, jednak obecnie koncepcja mieszkalnictwa socjalnego przybrała kształt zaproponowany przez Platformę i jest nadzieja, że zostanie przyjęta w przyszłym roku.

Zdaniem członków platformy problem bezdomności i mieszkalnictwa socjalnego jest bardzo etniczny. Politycy słysząc te hasła często myślą, że chodzi o Romów, którzy w tych mieszkaniach będą palić ogniska. Natomiast są Romowie, którzy mieszkają w komercyjnych hostelach, gdzie płacą wysokie rachunki za złe warunki mieszkaniowe. Organizacja zaś stara się podkreślać, że Romowie nie powinni być traktowani jako szczególna grupa tylko jako ludzie bezdomni, ludzie z problemami mieszkaniowymi. Powinni, tak jak inni otrzymywać wsparcie w celu wyjścia z bezdomności. Jeżeli brak jest mieszkań to należy lobbować o mieszkania socjalne, które są mieszkaniem wspieranym, finansowanym ze środków publicznych. Są one wynajmowane poniżej ceny rynkowej i przyznawane na podstawie ustalonych kryteriów społecznych.

W okresie od 1991 do 2001 roku aż 76% mieszkań miejskich zostało sprywatyzowanych – najpierw zasoby zostały przekazane samorządom, a następnie wysprzedane prywatnym właścicielom, głównie lokatorom, którzy je zajmowali. W przypadku Romów 75% mieszkań to lokale wynajmowane, prywatnych jest niewiele.

Przez ostatnie 25 lat środki finansowe na wsparcie mieszkalnictwa kierowane były w stronę własności prywatnej. Osoby kupujące na własność mogą liczyć np. na zniżki oprocentowania kredytu na zakup mieszkania (większe dla rodzin wielodzietnych), możliwość odliczenia kredytu hipotecznego od podatku. Mieszkania socjalne w postaci zasobu należącego do państwa czy samorządu o regulowanym czynszu praktycznie nie istnieją, więc wiele rodzin bezdomnych wynajmowało mieszkania na rynku prywatnym. W 2011 roku nastąpiła zmiana przepisów, która wprowadziła możliwość skorzystania z dodatku mieszkaniowego na opłatę miejsca w hostelu komercyjnym. Dlatego też od tego momentu wiele osób przeniósł się do hosteli, co było tańsze niż mieszkanie wynajmowane od miasta. Mieszkania miejskie (odpowiednik polskich mieszkań komunalnych) nie są mieszkaniami socjalnymi, ponieważ w części z nich mieszkają ludzie, których dochody nie są sprawdzane. Ponadto na wynajem takich mieszkań ogłaszane są przetargi i najemcą zostaje ten, kto więcej zaofertuje.

Przeszkodami dla osób bezdomnych w powrocie do normalnego mieszkania są niewątpliwie problemy finansowe – brak pieniędzy na czynsz, na kaucję. Ponadto często takie osoby mają wysokie zadłużenie, np. z tytułu czynszu a niektóre dzielnice odmawiają prawa do mieszkania osobie lub rodzinie, której jeden z członków w ciągu ostatnich 5 lat miał jakiś dług wobec miasta z tytułu wynajmu, nawet jeżeli taki dług już spłacił. Wobec tego miasto dysponuje wolnymi mieszkaniami, których nikt nie chce wynająć, zaś osoby bezdomne nie są brane pod uwagę.

W Brnie funkcjonuje pogląd, że ludzi ze schronisk nie można przenieść do mieszkań, bo nie dadzą sobie rady. Członkowie platformy „Pro Socjalni Bydleni” chcą pokazać, że jest to jednak możliwe przeprowadzając eksperymentalny projekt w którym porównuje się sytuację i postępy dwóch losowo wybranych grup ludzi: przeniesionych do mieszkań i pozostających w schroniskach. Projekt ma duże wsparcie polityczne. Samorząd chce rozwiązać problem bezdomności, tym bardziej, iż dysponuje sześcioma tysiącami mieszkań, z czego 800 jest pustych. Nie wszystkie nadają się do zamieszkania, ale część może zostać zasiedlona.

Program funkcjonuje pod nazwą „Rapid rehousing”, czasami nazywany jest „Najpierw mieszkanie dla rodzin” [faktycznie program to ani „Najpierw mieszkanie” (klientami nie są osoby chronicznie bezdomne z podwójnym rozpoznaniem) ani rapid rehousing (polega na szybkim zapewnieniu mieszkań osobom zagrożonym eksmisją lub bardzo krótko bezdomnym)]. Testowany jest sposób mierzenia potrzeb ludzi w różnych mieszkaniach zwany „Vulnerability index”. W grupie kontrolnej czyli pozostającej w schroniskach jest 100 osób, 50 rodzin w mieszkaniach. Wsparcie oparto na metodzie Critical time intervention (CTI) czyli interwencji w momentach kryzysowych [Jest to

jedną z metod wsparcia stosowaną min. w programach „Najpierw mieszkanie”, częsta w Danii].

Kryteria kwalifikacyjne do udziału w eksperymencie:

- 3 - 4 różne dzielnice
- rodziny z 2 – 5 dziećmi przebywające w hostelach, schroniskach i mieszkaniach substandardowych
- dzieci urodzone i chodzące do szkoły w Brnie
- osoby uzależnione

Na początku eksperymentu przeprowadzono badanie podczas którego wolontariusze liczyli osoby bezdomne w mieście w punkcie w czasie i pytały, czy osoba jest zainteresowana udziałem w projekcie. Należało wybrać 50 osób (po 10 miesięcznie), zbadać ich sytuację na początku a następnie po 6 i po 12 miesiącach.

Spodziewane efekty - wskaźniki:

- poprawa frekwencji obecności dzieci w szkole
- powrót dzieci z pieczy zastępczej do rodzin biologicznych
- utrzymanie się w mieszkaniach na poziomie 60% uczestników w porównaniu do 20% w programach przejściowych
- poprawa zatrudnienia
- poprawa jakości życia

Nieznany jest pomysłodawcom wpływ wysokiego zadłużenia i pochodzenia etnicznego na powodzenie realizacji programu. Planowane jest przeprowadzenie badań jakościowych w szkołach, wśród sąsiadów, parlamentarzystów i urzędników miejskich.

Organizacja ma już do dyspozycji mieszkanie, ale poszukuje pieniędzy w projektach ESF na innowacje społeczne, na badania i wsparcie socjalne. Na razie szkolą pracowników.

Niestety rząd przerwał pilotażowy projekt „Najpierw mieszkanie”. Realizacja projektu była już zaplanowana, ale po wyborach rząd się wycofał.

MIESZKALNICTWO SOCJALNE Z PERSPEKTYWY ARCHITEKTONICZNEJ

KAROLINA KRIPNEROVA, ARCHITEKTKA

Wizualizacja, którą warto obejrzeć – ma dużo zdjęć i mało liter. Jest ciekawsza niż tekst:

http://www.bmszki.hu/sites/default/files/uploads/content/erasmus/mothers_and_children_shelter_-_an_architects_persepective.pdf

Karolina Kripnerova to architektka, członkini organizacji „Architektki bez granic”. Kontynuuje studia w obszarze zrównoważonego rozwoju społecznego. Przedstawiła swoją pracę dyplomową.

Na początku zdefiniowała przyczyny bezdomności – problemy materialne, problemy społeczne, zdrowotne ale również i urodzenie w rodzinie patologicznej. Zastanawiała się jak powinniśmy się zachowywać wobec osób bezdomnych: unikać

PRAWO O MIESZKANIACH SOCJALNYCH

KATERINA KARCHNAKOWA, CARITY OSTRAVA

ich, udawać, że ich nie widzimy czy mocować kolce, aby nie mieli się gdzie położyć, czy systematycznie świadczyć im pomoc? Według niej systematyczna pomoc społeczna to podejście właściwe i to stało się punktem wyjścia dla jej pracy.

Istnieją różne rodzaje pomocy świadczonej osobom bezdomnym, jednak wg Karoliny jest ona niewystarczająca. W Pradze jest około 4000 osób bezdomnych i ich liczba wciąż rośnie. Jako grupę docelową w swoim projekcie obrała matki z dziećmi, które powinny mieć szansę na wyrwanie się ze środowiska osób bezdomnych. W Pradze jest 800 łóżek w 11 placówkach dla kobiet z dziećmi. W ocenie architektki placówki sprawiają wrażenie zamkniętych, oddzielonych od społeczeństwa. Kobiety te mają duże długi, a ze względu na niskie kwalifikacje zawodowe i problem ze zorganizowaniem opieki dla dzieci nie mogą podjąć pracy.

Będąc w Wiedniu, gdzie zaczęła pracę nad swoim dyplomem trafiła do restauracji, która wcześniej była starym zaniedbanym domem. Mieszkania w nim przerobiono na mieszkania dla ludzi kiedyś bezdomnych oraz studentów, którzy stanowią personel restauracji.

W Austrii bardzo aktywnie działa Stowarzyszenie Vincenta the Paul powołane w 1990r. Prowadzą programy w 40 lokalizacjach. Dysponują samochodem Vinci Bus, który rozwozi bezdomnym jedzenie i wodę i prowadzą Vinci sklep z tanią odzieżą. Funkcjonuje również wioska Vinci, w której pomagają osobom bezdomnym uzależnionym od alkoholu. Mogą oni tam pracować nad wyjściem z uzależnienia. Nie ma zakazu picia, ponieważ organizatorzy akceptują ich jako osoby chore. Dzięki funkcjonowaniu tej wioski nie ma osób bezdomnych w mieście, w którym się znajduje. Architekt, który wioskę zaprojektował aktualnie projektuje taką samą wioskę, która ma być usytuowana w Wiedniu.

Architektka do swojego projektu znalazła w Pradze opuszczony dom z historią, w przeszłości była tam łaźnia miejska, dobrze widoczny, nie zastąpiony innymi budynkami, w dobrej dzielnicy, w dobrze skomunikowanym miejscu. W sąsiedztwie znajdowała się zabudowa zróżnicowana, przemysłowa, rezydencyjna z linią tramwajową. W docelowym budynku powinny znaleźć się mieszkania: kryzysowe, schroniskowe, stałe i przestrzenie do dziennego pobytu. Ponadto w budynku powinny być lokale użytkowe dla wszystkich takie jak żłobek czy pralnia.

Budowa powinna móc rozwijać się etapowo, w miarę np. pojawiających się środków finansowych. Budynek powinien również zawierać „serce” - centrum, wspólną przestrzeń, w której wszyscy mogą się spotykać. Od pomieszczeń prywatnych, znajdujących się na piętrach powinna oddzielać go półprywatna przestrzeń – korytarze, które mogłyby stanowić miejsce spotkań oraz kuchnie, gdzie można wspólnie gotować, co również stwarza możliwość spotkań.

Nie jest znany koszt adaptacji i zagospodarowania budynku, ponieważ autorka go nie wylczyła – nie był to jej cel. Warto obejrzeć prezentację ze zdjęciami.

Oryginalna prezentacja pt. „Law on social housing and counselling for homeless people” tutaj:

<http://www.bmszki.hu/en/erasmus/partnership-meetings>

Rząd jest w trakcie przygotowywania nowych przepisów o mieszkalnictwie socjalnym. Widać tendencję do zmniejszania środków finansowych na dodatki mieszkaniowe. W rzeczywistości głównym beneficjentem tych środków są osoby prywatne lub instytucje prowadzące hostele, ustalający płatność proporcjonalnie do wysokości dodatku, a nie ludzie potrzebujący. Mimo dofinansowania warunki w hostelach są okropne.

Nowa ustawa ma być przyjęta w przyszłym roku i obowiązywać od stycznia 2017. Korzyść mają odnieść ludzie najniższej uposażeni – z niskimi dochodami, ludzie bez domów lub zagrożeni utratą mieszkania, lokatorzy drogich mieszkań, gdzie koszty utrzymania przekraczają 40% dochodów.

Grupy priorytetowe:

- mieszkańcy instytucji, głównie wychowankowie opuszczający pieczę zastępczą
- ofiary przemocy
- osoby starsze
- osoby niepełnosprawne

Niestety w tym gronie nie ma osób bezdomnych, którzy są postrzegani jako grupa trudną do współpracy. Aby dostać mieszkanie socjalne trzeba będzie złożyć wnioski do Urzędu Pracy i spełnić warunki, które obecnie nie są jeszcze znane. Następnie osoba otrzyma certyfikat z informacją, że może aplikować o mieszkanie socjalne. Można otrzymać jedno z trzech rodzajów mieszkań:

- mieszkanie kryzysowe na 6 miesięcy z intensywną pracą socjalną – najprawdopodobniej będzie to pokój w ośrodku, ale jeszcze nie wiadomo, jak to ma wyglądać;
- mieszkanie wspierane/socjalne – wzorowane na „mieszkaniach startowych”, w których mieszkaniowiec współpracuje z pracownikiem socjalnym;
- normalne mieszkanie, ale z obniżoną opłatą, która będzie obowiązywała do czasu poprawy sytuacji materialnej.

Kontrakt będzie zawierany na 2 lata z możliwością przedłużenia. Po roku dochód będzie weryfikowany i jeżeli wzrośnie to opłata zwiększy się o 15%. Po 4 latach czynsz zostanie podniesiony do wysokości obowiązującej w mieszkaniach komunalnych. Pracownicy socjalni, którzy będą współpracowali z osobami zakwalifikowanymi do mieszkań mogą być zatrudnieni przez miasto bądź organizację pozarządową.

Pula mieszkań ma być zapewniona przez samorządy, które aktualnie ich nie posiadają, ponieważ większość wysprzedały, zaś prywatni właściciele niechętnie wynajmują ludziom bezdomnym. Samorządy będą jednak musiały dołożyć starań, aby zdobyć pieniądze na renowację starych bądź budowę nowych. Pojawiła się obawa, że stworzone zostaną getta, ponieważ w planach jest odnowienie opuszczonych budynków, w których nikt nie chce mieszkać.

PORADNICTWO SOCJALNE

KATERINA KARCHNAKOWA, CARITY OSTRAVA

Oryginalna prezentacja pt. „Law on social housing and counselling for homeless people” tutaj:

<http://www.bmszki.hu/en/erasmus/partnership-meetings>

Autorka jest z wykształcenia pracowniczką socjalną, pracuje w punkcie poradnictwa prowadzonym przez organizację pozarządową w Ostrawie.

Bezdomni klienci to zawsze osoby zadłużone – wobec miasta, dostawcy energii, co jest najbardziej problematyczne, bo ogranicza możliwość wynajmu zarówno prywatnie jak i od miasta. Osoba mająca dług za zużycie energii nie otrzyma jej w innym miejscu. W przypadku, gdy osoba otrzyma mieszkanie a potem okaże się, że nie może dostać umowy na dostawę energii bo ma długi, umowa najmu zostaje zerwana. O mieszkanie można starać się tylko w miejscu zameldowania, niezależnie od tego gdzie i jak długo się faktycznie mieszka.

Osoby bezdomne przejawiają aspołeczne zachowania, bądź zachowania na granicy prawa. Przyczyną tego jest brak wiedzy na temat własnych praw, co powoduje, iż nie rozwiązują własnych problemów. Często nie podejmują zatrudnienia, bo wiedzą, że większość wynagrodzenia zostanie ściągnięta za poczet długów. Nie szukają mieszkań, bo wówczas będą łatwi do namierzenia przez komornika i i tak stracą mieszkanie. Gdy nie płacą alimentów są ścigani za przestępstwo i mogą trafić do więzienia nawet na 2 lata, a po wyjściu długi będą znacznie większe, gdyż w więzieniu szanse na pracę są znikome.

W Czechach bezrobocie osiąga 6%. Pomimo dostępności pracy legalnej osoby bezdomne nie podejmują jej ze względu na zadłużenia, ale również i z powodu braku dokumentów, które zagubili, bądź im skradziono, a za wydanie nowych trzeba zapłacić. Poza tym świadectwo urodzenia można otrzymać tylko w miejscu urodzenia, co również stanowi barierę, bo często przebywają zupełnie w innym miejscu. W związku z tym podejmują pracę głównie na „czarnym rynku”.

Problemem osób bezdomnych są często nałogi – hazard, uzależnienie od alkoholu, od narkotyków. Mogą korzystać z pomocy w rozwiązaniu tych problemów.

Często mają problemy rodzinne. Otrzymują zatem wsparcie, aby byli w stanie naprawić rodzinne relacje. Z porad psychologa mogą skorzystać w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Nie są tak łatwo dostępne usługi jak pracownika socjalnego czy prawnika. Aby pomoc skierowana do osób bezdomnych była skuteczna konieczne jest wsparcie psychiatrów, psychologów i innych specjalistów. Czy planowane nowe prawo pomoże bezdomnym?

DOM ŚW. TERESY CARITAS DIECEZJI PRAHA

WIZYTA W PLACÓWCE (NIEZAPOWIEDZIANA)

W ramach wykorzystania w pełni czasu pobytu w Pradze udaliśmy się z niezapowiedzianą wizytą do schroniska św. Teresy (informacje na temat placówki znalazłyśmy w Internecie).

Przywitała nas grupa świętujących ludzi - na ten dzień przypadało święto Teresy z Lisieux – patronki placówki. Po organizacji oprowadziła nas Barbara, zatrudniona jako asystent socjalny, również studentka pracy socjalnej.



Na terenie jednego budynku mieści się kilka placówek: centrum dziennego pobytu, magazyn odzieżowy i pralnia, noclegownia dla kobiet i mężczyzn, schronisko dla kobiet i mężczyzn oraz schronisko dla osób starszych i chorych.

Centrum dziennego pobytu jest przede wszystkim skierowane dla bezdomnych przebywających w przestrzeni publicznej (zgłaszają się sami lubi za pośrednictwem streetworkerów). Na miejscu mogą skorzystać z jadłodajni serwującej zupę, chleb, gorącą wodę, kawę oraz herbatę. Do dyspozycji pozostają asystenci socjalni, którzy po wstępnej rozmowie, mogą skierować beneficjentów do pracownika socjalnego. Podczas mrozów jadłodajnia jest również otwarta w nocy.

Za drobną opłatą każdy zgłaszający się może otrzymać odzież. W wyjątkowych sytuacjach opłata nie jest wymagana.

Z usług niewielkich noclegowni dla kobiet i osobno dla mężczyzn również można skorzystać za drobną opłatą (40 koron za noc). Do dyspozycji każdego jest łazienka, szafka zamykana na kłódkę (kłódką do samodzielnego zakupienia) oraz kuchnia, w której można przygotowywać samodzielnie posiłki. Beneficjenci mają możliwość nocowania od godz. 17 do 6 rano przez 15 nocy w miesiącu i to do ich decyzji należy wybór nocy. Łóżko jest zawsze przypisane jednej osobie, a pościel można zmieniać codziennie.

W schronisku (osobne pokoje dla kobiet i mężczyzn) max. długość pobytu wynosi rok. Po ok. 6 miesiącach pracownicy przeprowadzają ewaluację działań beneficjenta. Schronisko dla osób starszych przeznaczone jest tylko dla poruszających się o własnych siłach – wszystkie pomieszczenia oprócz jadłodajni i magazynu odzieżowego mieszczą się na piętrach.

W placówce prowadzona jest baza danych dla osób korzystających z usług (schronisk i noclegowni). Asystenci i pracownicy socjalni sporządzają kilkudzaniowe notatki o aktualnej sytuacji (zawsze pytają o stan zdrowia i kwestie podjęcia pracy). Wypełniają także kwestionariusz dotyczący realizacji planowanych celów przez beneficjenta – monitorują przez to stan ich wykonania. Baza danych jest specyficzna dla tego miejsca - Caritas Diecezji Praskiej posiada inne placówki z innymi systemami zbierania danych).

Organizacja zatrudnia: pracownika socjalnego, streetworkerów, asystentów socjalnych, kierownika oraz dozorcę. Posiada 2 prawników – wolontariuszy.

Aby skorzystać z jakichkolwiek usług trzeba być trzeźwym. Nie ma obowiązku skorzystania z terapii, np. przed staraniem się o miejsce w placówce. Część budynku jest monitorowana. W te wakacje był przeprowadzony remont, pokoje są odświeżone i bardzo czysto utrzymane. Organizacja współpracuje ze szpitalami, służbami pomocy społecznej, więzieniami oraz innymi organizacjami pozarządowymi.

Sama placówka nie jest usytuowana na obrzeżach miasta tylko bardzo blisko centrum. Z relacji naszego przewodnika wynika, że nie występują problemy z okolicznymi mieszkańcami i instytucjami.

Więcej o działaniach Caritasu Diecezji Praskiej można poczytać tutaj: <http://praha.charita.cz/en/social-services/st-theresa-shelter-home/>

PRAGULIC

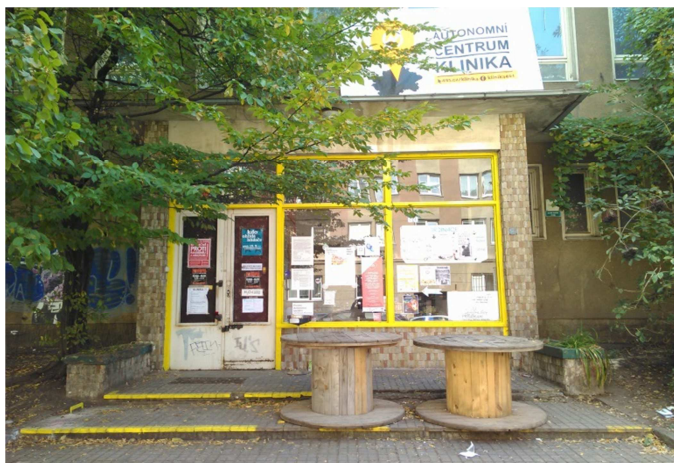
WIZYTA STUDYJNA, KTÓRA SIĘ NIE ODBYŁA

Pracownik-przewodnik zapomniał, ale inicjatywa jest ciekawa i można się z nią zapoznać na stronie internetowej: <http://pragulic.cz/o-projektu/?lang=en>

AUTONOMNI SOCJALNI CENTRUM KLINIKA

WIZYTA STUDYJNA

Więcej informacji o inicjatywie można znaleźć tutaj: <http://klinika.451.cz/english/>



Inicjatywa powstała na terenie budynku opuszczonego szpitala, który w 2014r. został zajęty przez niesformalizowaną grupę antysystemowych aktywistów. Po wielu negocjacjach z samorządem, przy poparciu jednej z partii politycznych oraz społeczności został ogłoszony konkurs na zagospodarowanie przestrzeni, który został przez grupę wygrany. Od tego czasu aktywiści mogą legalnie zajmować teren szpitala, który został przez nich uprzątnięty i wyremontowany. Działanie grupy skupia się na tworzeniu miejsca dostępnego dla każdego. Ma to być platforma wymiany myśli i poglądów (przede wszystkim antysystemowych i antykapitalistycznych). Grupa organizuje liczne spotkania kulturalne, dyskusje, warsztaty, pokazy zdjęć i filmów. Ich celem jest nie tylko stworzenie miejsca wymiany myśli kulturalnej, ale także integracja społeczności lokalnej. W budynku znajduje się tzw. free-shop (każdy może przyjść i zostawić odzież lub ją wziąć). Za swoje największe przedsięwzięcie uważają wysłanie pomocy rzeczowej do uchodźców na terenie Węgier.

Miejsce jest otwarte dla każdego, również dla osób bezdomnych. Część z aktywistów również zamieszkuje budynek. Turysci mają możliwość otrzymania noclegu do ok. tygodnia:). W dniu, w którym zwiedzaliśmy miejsce na terenie nocowały rodziny uchodźców.

REFLEKSJE UCZESTNIKÓW WIZYTY

Elżbieta Kocon: Niewątpliwie podoba mi się najbardziej projekt "Kucharze nadziei". Projekt ten według mnie dotyczy samych osób i tego, co oni mogą z siebie dać. To takie skupienie się na samym człowieku i odkrycie jego potencjału. Zawsze mnie fascynuje to wewnętrzne bogactwo człowieka i chęć zrobienia czegoś dla innych (nawet jeżeli samemu niewiele się posiada). To taka praca nad człowiekiem z nim samym, z wykorzystaniem tego, co w nim drzemie. Myślę, że przez takie działania te osoby odkrywają, że mają w sobie siłę do działania i niejako moc sprawczą. Oczywiście nie chodzi mi konkretnie o tę dziedzinę - bo to może być np. ogrodnictwo, krawiectwo, czy usługi stolarskie. Ale chodzi mi właśnie o ten potencjał. To taka praca małymi krokami. Zawsze fascynowały mnie takie projekty. Nawet miałam zamiar zainteresować się tematem spółdzielni socjalnych tylko czasu na wszystko brak. Ale w naszych warunkach jest to realne do spełnienia. Patrząc na wszystkie projekty może wybrałam ten najmniej ważny, ale w nim jest człowiek, bezdomny, a to o niego przecież chodzi.

Zafascynował mnie również projekt architektki - już mniej realny, ale świetne przedsięwzięcie. Dobrze byłoby stworzenie miejsca, gdzie osoby w kryzysie znalazłyby wsparcie. Zastanawiałam się np. nad zasadnością pozostawiania osób, które poradziły sobie z problemami w tym samym miejscu - np. najpierw mieszkanie kryzysowe a później stałe. Myślę, że to dobry pomysł, bo osoby, które ustabilizowały się mogłyby pomagać nowym osobom. No właśnie i tu znów wykorzystanie potencjału człowieka. Czy realne u nas w Polsce - raczej nie, bo brak środków na takie przedsięwzięcie. Ale gdyby były finanse, to ja z chęcią zajęłabym się organizacją takiego projektu.

Julia Wygnańska: Dużą wartością praskiego spotkania była możliwość wysłuchania prezentacji o różnych poziomach systemu wsparcia: pojedynczego programu dużego usługodawcy wspierającego konkretnych ludzi jak w przypadku mieszkań startowych „Nadeje”, programu ludzi dla siebie samych jak „Kucharze bez domu”, pomysłów na innowacyjne projekty implementacyjno – badawcze jak w przypadku eksperymentu badawczego inspirowanego „Najpierw mieszkanie” czy działań stricte rzeczniczych do jakich należy powołanie platformy na rzecz zwiększenia dostępności mieszkań socjalnych oraz zarysu całokształtu polityki społecznej wobec zjawiska i pomocy społecznej.

Fajnie obserwować rozprzestrzenianie się inicjatyw wywodzących się z idei Najpierw mieszkanie i licznych projektów badawczych realizowanych wokół niej na świecie. Termin „Najpierw mieszkanie” robi furrorę i uchodzi za bardzo innowacyjny, jednak w poszczególnych środowiskach kryją się pod nim zróżnicowane pomysły. Używamy tych samych słów mając na myśli jednak trochę coś innego. Niestety również w Czechach do pomysłu wielu interesariuszy podchodzi z wyraźnym dystansem. Lokalny system co do zasady ma charakter drabinkowy – tak jak w Polsce – a taki grunt powoduje, że interesariuszom bardzo ciężko wyobrazić sobie i zrozumieć zasady działania NM.

Ciekawym pomysłem stosowanym nie tylko w Pradze ale również w Budapeszcie jest możliwość ogłaszania przetargów na najemcę lokalu socjalnego/komunalnego. Aplikujący zgłaszają wysokość czynszu, którą gotowi są opłacać jeśli mieszkanie zostanie im przyznane. W Polsce taką możliwość mają kandydaci na najemców lokali użytkowych, ale nie mieszkalnych.

Również nieznanym w Polsce rozwiązaniem jest zasiłek w postaci tzw. uzupełnienia mieszkaniowego, który mogą otrzymywać osoby nie posiadające tytułu prawnego do mieszkania przebywające w hostelach. Zasiłek może być wykorzystany na pokrycie kosztów pobytu w hostelu. Niestety rozwiązanie to okazuje się niezbyt korzystne dla samych mieszkańców ponieważ jest w dużym stopniu konsumowane przez prowadzących hostele niekoniecznie na podniesienie jakości hostelu.

Duże wrażenie zrobił na mnie Dom Świętej Teresy prowadzony przez praską Caritas: zlokalizowany blisko centrum w ładnej kamienicy, nie przeludniony, zapewniający mieszkańcom minimum prywatności, schludny, odremontowany, otwarty na ulicę i niespodziewane wizyty z zewnątrz.

”WALKA TRWA – BOJ POKRACUJE!”

